



Wybory i podpisany w piątek kontrakt terytorialny, to oczywiście dwa najgorętsze tematy samorządowe. Do obu tych wydarzeń odniósł się dziś krótko podczas konferencji prasowej Jerzy Wilk prezydent Elbląga.

System komputerowy, który miał zliczać głosy po prostu padł. Jego ponowne uruchomienie możliwe będzie dziś około godziny 15.00. Ta sytuacja pokazuje, że nie są dobre eksperymenty z nowym oprogramowaniem tuż przed samymi wyborami. Możliwe, że wszystkie protokoły uda się zatwierdzić i podać oficjalne wyniki wyborów w Elblągu jutro około godz. 10.00 - relacjonował Jerzy Wilk prezydent Elbląga. Niska była w naszym mieście frekwencja, ok. 35%. Aktywność elblążan jest mniejsza niż średnia krajowa, być może to efekt kampanii wyborczej, która nie zawsze była merytoryczna, często negatywna i zniechęcająca mieszkańców do pójścia do urn - dodał prezydent i podziękował jednocześnie elblążanom, którzy oddali na niego swój głos

Kontrakt terytorialny bardzo zawężony

W minionym tygodniu podpisany został dla naszego województwa kontrakt terytorialny. Jako gospodarz miasta jestem oburzony takim rozdziałem środków. Nasze miasto jest lekceważone, przepadły dobre i istotne dla nas projekty, jak budowa obwodnicy wschodniej, zakup nowego taboru tramwajowego i rozwój trakcji. Dochodzi do sytuacji, że Olsztyn odbudowuje swoją sieć tramwajową i otrzymuje na jej rozwój środki w kontrakcie, natomiast nasza sieć, która istnieje od ponad 120 lat nie dostaje nic. Oczywiście, nasze priorytetowe inwestycje będziemy realizować w oparciu o środki unijne, jednak nie będą nas w tym wspierać dodatkowe środki z kontraktu terytorialnego. Nikt z samorządu województwa nie pytał nas o zdanie, nie proponował nam żeby z puli dla Elbląga wybrać te projekty, które są dla nas najważniejsze. Jeżeli będzie taka możliwość chcemy zmienić te zapisy - mówił o niekorzystnym dla Elbląga kontrakcie prezydent Wilk

Więcej o kontrakcie terytorialnym - [czytaj](#)